

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 25 Marca v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N O.

Dnia 11 lutego dany był spektakl przez artystów niemieckich na dochód Inwalidów. Łoż na pierwszym piętrze przedano siedm, biletów parterowych sześćdziesiąt dwa, galeryowych siedmnaście. Niektóre osoby przyłożyły się do pomnożenia zbioru na ten obiekt, płacąc za bilety wyżej nad cenę naznaczoną. Imiona tych osób podług ich żądania tu się nie wymieniają, lecz w poszczególnym rejestrze odesłanym, gdzie należy, są podane. Ogólnego zbioru za bilety po odtrąceniu expensow na światło, muzykę, posługę, i dalsze drobne wydatki, rubli srebrnych trzydziestu siedmiu kopiejek dziesięciu wynoszących, pozostało dla odesłania, gdzie należy, rubli assignacyjnych sześćdziesiąt, dukatów dwanaście, i srebrnych rubli trzydzieści jeden kopiejek dwadzieścia, co wszystko po wymianie na assignacje według kursu czyni dwieście dziewiędziesiąt siedm rubli, kopiejek czterdzieści pięć.

Dnia 11 marca na zysk tychże inwalidów przez kompanię artystów sztuk konnych pod przewodnictwem JP. Gautier, dany był spektakl w wielkim teatrze, z którego dochód wynosił rubli srebrnych 28 kopiejek 45, po odtrąceniu z tej summy expensu na światło muzykę i dalsze wydatki rubli srebrnych 17 kopiejek 65, pozostało do odesłania gdzie należy rubli srebrnych 10 kopiejek 80, które po wymianie na assignacje według kursu czynią rubli assignacyjnych czterdzieście N. 40.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 15 marca.

Dyrektor handlowego banku państwa, kamerjunker 5tej klasy *fon Baronów*, mianowany rzeczywistym radcą stanu, i ma zarządzać kantorem tego banku w *Rydze*.

Radca stanu *Kaczubey*, zostający dotąd w ministerium skarbowym, mianowany dyrektorem komisji umorzenia długów państwa.

Zostający w departamencie robót górniczych i solnych urzędnik dla różnych poleceń, *berg-hauptman* 6tej klasy *Kowalewski*, mianowany naczelnikiem wydziału rysunkowego w tymże departamencie.

Podług *Ruskiego Inwalida*: przez rozkaz dzienny, wydany w *Laybach* d. 13 lutego, cywilny gubernator orłowski, rzeczywisty radca stanu, *Sokownin*, przemianowany, jak był dawniej, jenerał majorem, i ma się uważać w kawalerii. Major półku pieszego wileńskiego, *Zawiszniewicz*, z przyczyny ran uwalnia się ze służby w randze podpółkownika z wolnością noszenia munduru. Porucznik batalionu garnizonowego gwardyi, *Powalo-Szweykowski*, z przyczyny słabości zdrowia,

uwalnia się ze służby dla przeznaczenia do obowiązków cywilnych.

Filip *Lukowicki*, kupiec 3ciej gildy z *Ładogi*, na szkołę handlową petersburską zapisał 10,000 r.

W przeciągu miesiąca lutego, z pakhausu tamożni astrachańskiej, wydano towarów zagranicznych na 323,878 r. 12½ kop., wyszło za granicę na 104,359 r.

W *Kursku* z maskarady na zysk inwalidów było dochodu 2,000 rubli.

W *Peazie* złożona kompanija z dzieci mieszkających tam obywateli, grała w czasie karnawału dwie sztuki ruskie i jedną francuską; zbiór z tego teatru 2,200 rubli oddano tamiecznemu towarzystwu dobroczynności.

W powiecie staryckim, w puszczy półkownika *Niemcowa*, ku wielkiemu zadziwieniu mieszkańców, na początku jesieni 1820 r., pokazał się łoś bardzo wielki. Obywatel poręcznik *Rukin* trzy razy starał się poymać go w sieci, ale łoś je przeskakiwał. Nakoniec 25 lutego od czterech trafnych strzelców, łoś zaplątał się w sieci i rohatynami zakłóty. Był wysokości 2 arszyny i 9 wierszków, a ważył 24 pudów.

A U S T R Y A.

Czytamy w *Dostrzegaczu Austriackim* z *Wiednia* pod 19 marca: „Podług wiadomości z *Piemontu*, otrzymanych w *Laybach* d. 14 t. m., w załodze *Alessandryi* bunt wybuchnął. Również buntownicze poruszenia zaszły w *Fossano*. Przed niejakim czasem w *Turyń* i na granicach francuskich zaszły już uwiecznienia, które o znaydowaniu się rewolucyjnego spisku znać dawały.”

„N. Cesarz Jmć niezwłocznie wydał rozkazy, ażeby do znacznych, w prowincjach włoskich już znaydujących się osad, przybyły posiłki ze środka monarchii, dla utworzenia wojska odwodowego.”

Taż gazeta zawiera z *Laybach* pod 17 marca: „Powstanie części wojska piemonckiego, jakie miało skutki, zawiera doniesienie z *Turyń* pod dniem 13 t. m. otrzymane.

Poradzie, którą Król Jmć późno w nocy d. 10go miał z ministrami, została d. 11go ogłoszoną pierwsza z załączonych tu odezwa. Król, na czele załogi turyńskiej i niektórych regimentów, o których mniemał, iż na wierności ich bezpiecznie polegać można, umyślił udać się do *Alessandryi*, które to miasto uważano za główny punkt spisku wojskowego. Dnia 12 wydał Król drugą załączoną tu odezwę, i wojska były na placu zamkowym zgromadzone, gdy o godzinie 1szej z południa trzykrotny wystrzał działowy z cytaelli, zapewne hasło do powszechnego powstania, obwieścił, że załoga cytaelli, z 300 ludzi złożona, za zbuntowaną się oświadczyła, trójkolorową chorągiew z kolorami karbonarskimi zatknęła, i konstytucyą hiszpańską obwołała. Dniem pierwiej około tysiąca studentów zgromadziło się na stoku twierdzy, i noc w cytaelli przepędziło.

Gdy się Xiażę *Carignan* przed cytaellą ukazał; przyjęty był wprawdzie z honorami wojsko-

wami; ale most został podjęty, i wielokrotne wystrzały ręcznej broni z bastyonów wypadły. Xiążę udał się napowrót do Króla.

Po takich wypadkach nie można już było przedsiębrać, zwrócenia buntowników *Alessandryi* do porządku, a przynajmniej nie było pewności, ażeby znajdujące się woyska skutecznie to mogły. Większa część regimentów, równie w *Turynie*, jak w innych miejscach, wyraźnie się oświadczyły, że do powstania bynajmniej nie należą; razem też okazało się, iż nie miały żadnej skłonności, przeciwko dalszym siły użyć.

W tych okolicznościach J. K. M. wieczorem d. 12 czynił postanowienie, koronę złożyć, a Xiążęcia *Carignan* rejentem mianował. Król Jmć z wysoką swą rodziną udał się do *Nizza*. Wiadomość o tej ważnej odmianie natychmiast wysłano do Xiążęcia *Genewskiego*, brata króleskiego, a bezpośredniego następcy tronu, który się w *Modenie* znajdował, a którego postanowienia teraz oczekują.

Tegoż jeszcze wieczora uwiadomiono ministrów dworów cudzoziemskich, że Król, nie spodziewając się, ażeby mógł śpiśkowych przekonać, a nie chcąc ani kraju na nieszczęścia wojny demowey narażać, ani swoich sprzymierzeńców zdraycą zostać, rządów zrzekł się.

Podczas wszystkich tych wypadków w *Turynie* i w prowincjach zupełna panowała spokojność. Lud zgola nie był uczestnikiem buntu. Sprawy jego nie umieli żadnego innego, wynaleźć pozoru, tylko zmyślane niebezpieczeństwo wpadnienia woysk austriackich do *Piemontu*, którego pograniczne twierdze, jak oni wszędzie ro zgłosili, nieuchronnem obłożeniem są zagrożone. Nie będziemy sobie zadawać niepotrzebnej roboty, zbijania tych pogłosek, bez żadnej zasady, o których fałszu każdy dostatecznie jest przekonany, ktokolwiek zdrowego rozsądku nie jest pozbawiony, a które Król Jmć Sardynski w drugiej swej odezwie zbił równie mocno, jak z powagą. Zamiary sekty, która je rozszerzyła, i bez tego powszechnie są znajome, i coraz jawniej się rozwijają, jako plany jej niepoliczonych sprzymierzeńców w innych krajach. Smutna, owszem okropna jest patrzeć, jak szkaradna sobie robią oni igraszkę z losu narodów; pod jak swawolnemi, nikczemnemi, pozorami, Królowie ze swoich tronów są strącani, jak są deptane wszystkie prawa i obowiązki, a nayspokojniejsze i nayszczęśliwsze narody nieprzewidzianemu zepsuciu uległy. W rzeczy samej, za ledwie pojąć można, że widok podobnych wypadków nie wszystkim otwiera oczy, i że wysokie zamiary sprzymierzonych Monarchów, które do tego jedynie są skierowane, ażeby tak oburzającemu, tak przeciwnemu naturze stanowi rzeczy, koniec położyć, i spokojność własnych swych ludów utrzymać, nie są wszędzie poznane i godnie czczone.

I. Wiktor Emanuel Król Sardynii i t. d. i t. d.

Rozszerzone trwożliwe wieści, powodem były niektórym korpusom woyska naszego, dojęcia się broni. Rozumiemy, iż to będzie dostatecznem, dla okazania prawdy, i przywrócenia wszędzie porządku. Spokojność w naszej stolicy, gdzie się my z naszą rodziną i naszym krewnym, którzy nam niewątpliwie dał dowody swego wiernego przywiązania, znajdujemy, zgola nie jest zmieszana. Fałsz to jest, że *Austria* oddania jednej z twierdz naszych, albo rozpuszczenia części woysk naszych żądała. Jesteśmy owszem zupełnie zapewnieni, że nasza niepodległość i całość naszego kraju, od żadnego z większych mocarstw nie ma się zgola czego obawiać. Poruszenie, bez naszego rozkazu przedsięwzięte, może stać się jedyną przyczyną, pomimo mocnej woli naszej, wejścia obcych woysk do kraju naszego, i klęsk niezliczonych. Przyrzekamy tym wszystkim, którzy dotąd rozruchów uczestnikami byli, jeżeli na swe miejsca, i do posłuszeństwa powrócą, iż utrzymamy ich nadal na miejscach i godnościach, oraz naszą króleską łaskę. Dan w *Turyniu* dnia 10 marca 1821 roku.

II. Wiktor Emmanuel Król Sardynii i t. d. i t. d.

Od dnia, w którym Opatrzność powróciła nas do rządów Państwa naszego na stałym lądzie, statecznem naszym było staraniem, poddanych naszych przekonywać o naszych ojcowskich uczuciach.

Staraliśmy się szczególniej, ducha jedności między nimi utrzymać, i wszelki powód do nienawiści, zemsty i poróżnień oddalać.

Poddani nasi zadość czynili życzeniom naszym, i nie tylko naszą pochwałę pozyskali, ale *Europy* całej, która z poobziwieniem patrzyła, jak te wierne krainy, wpośród zamieszek i nieporządku innych krajów, najmniejszego nie doznały wstrząśnienia.

Od owego też czasu szczególniej miło nam było, woysku naszemu dowody szczególniejszej naszej łaski okazywać, jakoteż stały wierności tej klasy naszych poddanych, więcej jak niewątpliwej wierności próby odbierać.

Tym czasem, niektórzy zmówni żołnierze, wtenczas, kiedy kraj i reszta woyska niezachwianemi są w wierności, wyraźnie wypowiadają posłuszeństwo, opuszczają swych przełożonych, i zamykają się w cytadelli *Alessandryi*. Pierwsze nasze ojcowskie napomnienia nie były zdolne strzymać ich od występnego przedsięwzięcia.

Z niewypowiedzianą boleścią przewidujemy te niebezpieczeństwa, któremi zaślepienie kilku ludzi, nie tylko spokojności, ale też niepodległości i przyszłemu losowi oyczyzny zagraża.

A tak nas samych i los nasz Bożkiey polecamy Opatrzności, i na dzielnej pomocy wiernych naszych poddanych polegamy, a razem oświadczamy: iż mocą jeszcze niedawno ponowionych, szczerych a jednogodnych postanowień, sprzymierzonych z nami dworów, nigdy i w żadnym przypadku, żadne przedsięwzięcia, przez któreby obecny, prawy, polityczny, porządek rzeczy w *Europie*, mógł być naruszony, uznane, a bardziej wspierane nie będą.

Że dalekie od tego, trzy mocarstwa, *Austria*, *Rossya* i *Prussy*, gotowe są każdy zamach na ten polityczny porządek, zbroyną ręką niszczyć i karać.

W takich okolicznościach, mocno postanowiliśmy, niczego nie stanowić, ani potwierdzać, tem bardziej nie przyymować na siebie jakiegokolwiek zobowiązania się, któreby mogło być powodem do nieprzyjacielskich przeciwko państwu naszemu środków, dla oddalenia nieszczęść i krwi rozlewu od naszych wiernych poddanych, przez to oświadczenie daliśmy poznać głęboko zasmucony umysł nasz ojcowski, i w obliczu *Europy* wszystkim i każdemu jawno czynimy, iż, jeżeliby inne woysko, a nie nasze króleskie, wyszło miało do granic naszych, wino tego nieszczęścia, jedynie i wyłącznie, burzycielom prawego porządku przypisaną będzie, i oni tylko sami do odpowiedzi pociągnięni zostaną, jeżeli klęski niezgody obywatelskiej, o czem bez zgrozy wspomnieć nie możemy, nad tym się rozciągną ludem, któryśmy zawsze za najmilszą część rodziny naszej uważali, i zawsze uważać będziemy. Dan w *Turyniu* dnia 12 marca 1821.

KRÓLESTWO OBOJEJ SYCYLIJ.

W gazecie wiedeńskiej *Oesterreichischer Beobachter*, czytamy z *Neapolu* pod 6 marca. Rozumieją, że w tej chwili musi już być skutecznione formalne do królestwa przyłączenie dwóch posiadłości papieżkich wśród krajów neapolitańskich, *Pontecorvo* i *Benevento*.

Adjutant generała *Wilhelma Pepe*, przybył tu zawczora wieczorem z *Aquila* i przywiozł wiadomość, że ten generał, bez zapasów żywności i pieniędzy, w mieście i okolicy, gdzie wszelkie wsparcie za pomocą bagnetów dostawać trzeba, nie długo się będzie mógł utrzymywać. Wiadomości otrzymane z tego nieszczęśliwego miasta, są nader smutne, a przerażenie doszło do najwyższego stopnia, gdy się dowiedziano, że oycóm rodziny dany jest rozkaz, ażeby w przypadku odwrótu woyska, szli z nim razem, i żeby wszystko, czego by z sobą zabrać nie mogli, niszczili. Miasto *Aquila* oplakuje gorzkimi łzami, że jest miastem antykonstytucyjnem, zdaje się, że *Pepe* nie ma nad 2000 ludzi regularnego woyska i około 8000 milicyi, która bez karności woyskowej, źle odpowie zapaloney gorliwości swego wodza. W *Civita-Lucala* i *Androdoco* neapolitańczykowie byli w wielkim kłopotcie; rozszerzano ciągle trwożące wieści, i zdaje się, że nieprzyjacielska dywizya dziś albo wczora z *Rieti* wyruszyła. Na drodze z *Carsoli* stało około 1500 żołnierzy i milicyi, przeciw posuwającej się od *Tivoli* kolumnie. Na drodze ku *Tronto*, gdzie podług planu generała *Pepe* główne uderzenie nastąpić miało, jest jeszcze zupełna spokojność, i używają wszelkich środków dla uzbrojenia milicyi i legionistów. Wielką jednakże jest pomyłką w rachunku, że zapowiedziane niezwłoczne przyłączenie się *Marchi* do sprawy konstytucyjnej, zgoda się nie ziściło.

Rekwizycye o piemadze, konie, a szczególnie o żywność dla prowincyi pogranicznych uskuteczniają się z największą surowością, i nie przyłożą się zapewne do powiększenia entuzjazmu w tych, którzy do ich dostarczenia są zmuszani.

Nowy minister wojny, generał *Coletta*, wyjechał wczora do *San Germano*.

Dywizya gwardyi uczyniła wsteczne poruszenie, i stanęła między *Teano* i *Mignano*, gdzie *Caruscosa* zakłada oszańcowany oboz dla 12,000 ludzi. Roboty około obozu rozpoczęły się dnia 1 t. m. i mają być ukończone do d. 25. Oboz ten zdaje się być środkową pozycją tego generała, a wszystko, co się przez *San Germano* ku *Ceprano* posunęło, są tylko małe oddziały strzelców. Woyska, które były weszły do *Ponte-Corvo*, zdają się należeć do tych oddziałów.

Przeciw ministrowi *Gallo* powstała wielka wrzawa, a wysokie zgromadzenie (parlament) żądało jego oddalenia. Zarzucają mu, że nie dosyć uczynił, dla otrzymania pomocy hiszpańskiej.

Spokojność publiczną była tu przez dwa dni zaburzona przez legionistów, których nakoniec zabrano na okręty do *Gaiety*.

Wielu intendentów prowincjonalnych, poprzymieniano, między innymi *Troya*, wydawcę *Minerwy neapolitańskiej*, któremu intencencya *Basilicata* poruczoną została.

W. XIĘZTWO TOSKANSKIE.

Podług gazety *Oesterreicher Beobachter*, N. Król Jmć Obojey Sycylii przybył dnia 9 marca zrana do *Florencyi*, gdzie Monarcha ten powitany wystrzałami działowemi, wysiadł do pałacu *della Crocetta*. Oczekiwało tam na niego wielu emigrantów neapolitańskich i sycylijskich mianowicie: Xiążę *Minutolo Roti*, Xiążę *Scilla*, Xiążę *Cardita Duca di Villarosa* etc. W orszaku Króla Jmci znajdowali się: Xiążę *Niscemi*; Margrabia *Ruffo*, sekretarz stanu domu królewskiego; Marszałek *Frilli*, sekretarz gabinetowy, i Margrabia *del Vasto*. Xiążę *Butera* przybył już pierwej z Xieżną *Floridia*. Przed Królem jeszcze przybyli do *Florencyi*, akredytowani przy jego osobie posłowie: Baron *Vincent*, Hrabia *Pozzo di Borgo* i Hrabia *Blacas*; pruski poseł, Hrabia *Truchseß*, i poseł neapolitański przy dworze wiedeńskim, Xiążę *Alvaro Ruffo*, byli oczekiwani.

HISZPANJA.

Madryt, dnia 2 marca. Na ostatniej przygotowanej sessyi stanów d. 25, obrano prezesem Pana *Cano Manuel*, a vice-prezesem, Pana *Bodega*. Zająwszy prezes swe krzesło ogłosił,

iż się stany rozpoczęły. Poczém udała się deputacya do Króla z doniesieniem, iż stany d. 1 marca rozpoczną obrady, i z zapytaniem, czyli Król sam je zagać zechce; na to Monarcha odpowiedział, iż dnia tego o godzinie 10tej przed południem przybędzie do sali obrad, za co mu prezes podziękował. Jakoż przyjechał dnia 1 marca, i następującą mową z tronu zagał obrady.

Mości Panowie Deputowani!

„Otoczony powtórnie zacnymi reprezentantami tego bohatyrskiego narodu, który dał tyle dowodów miłości i przywiązania swego do królewskiej mojej osoby, składam dziękczynienie Wszechmocnemu Bogu, który mężstwem i wytrwałością wiernych moich poddanych, przywrócił mię do tronu przodków, i który go umocnił, opierając na konstytucyi, uchwaloney przez nadzwyczajne stany, a przeze mnie podług życzenia narodu mego, dobrowolnie zaprzysiężoney. Dobro narodów, które Opatrzność Bożka pieczy mojej powierzyła, będące zawsze celem najwyższych moich chęci i zamiarów, skłoniło mię do przyjęcia systematu, którego naród pragnął, a którego oświata i postępy wieku koniecznie wymagały. Jakoż wszystko odpowiedziało życzeniom moim; z wielką radością widziałem wierność hiszpańską, otaczającą tron Monarchy swego, i wszędzie nieobojętne postrzegałem dowody przywiązania do nowych urządzeń, które ustalając wielkość i dobro narodu, są razem napełniejszą podporą tronu, i świetność korony mojej powiększają.

Przedsięwzięte na przeszłym posiedzeniu stanów środki, do ożywienia zupełnie prawie wycieńczonego ofiarą narodu, przyniesienia ulgi ucieszonemu ludowi, podniesienia kredytu i przemysłu, poprawienia oraz rozmaitych oddziałów administracyi, wszystko to napełniło serce moje jak największą radością. Wiem dobrze, iż mimo wszelkich usiłowań, nie łatwo można zagoić zupełnie rany, które powszechne wzburzenie, nieszczęsne wypadki, i sroga wojna, zadały narodowi. Wszakże zaspokaja mię ufność, jaką pokładam w stanach. Zwroćcie zapewne całą uwagę waszą na najpotrzebniejszy przedmiot opędzenia wydatków krajowych. Ministrowie podadzą wam budżety swoje.

Tymczasem nie mogę przewieść na siebie, abym Stanom nie wynurzył ukontentowania mego z powszechney czynności, jaką widać we wszystkich prowincyach monarchii, a która nadal obiecuje wielkie postępy rolnictwu. Kredyt nasz zaczyna się utwierdzać za granicą; toż samo nastąpi wkrótce i w kraju, po uznaniu nareszcie wielkich źródeł, jakimi Król konstytucyjny i naród zostający pod rządem reprezentacyjnym, rozporządzać mogą.

Jeśli obecny stan Ameryki nie zmienił się względem naszego kraju, wojna przeciw przestała pustoszyć tameczne posiadłości. Skutek, jaki tam sprawią wypadki tutejsze, każe się spodziewać połączenia ich z Hiszpanią. Nie możemy atoli przed sobą zataić, iż wpośród radości, jaką w nas tak zbawienne skutki wzbudzają, usiłowania kilku niechętnych, oparte na ludzeniu tych, którzy w każdym czasie urojone i zbrodnicze wystawiają sobie nadzieje, zaburzyły na chwilę spokojność niektórych prowincyi, a nawet stolicy; co serce moje wielce zasmuca. Spodziewam się, iż stany, sprawując ważne swoje urządowanie, przekonają się o potrzebie użycia

niezwłocznych środków do powściągnięcia zuchwałości tych, którzyby znów śmieli naruszyć porządek, i nadadzą rządowi potrzebną władzę, jakiej w obecnych okolicznościach spokoynosc publiczna wymaga, a bez której niepodobna uleczyć złego, które naród od kilku wieków trapi.

Nie zmienił się stan dyplomatycznych związków naszych z innemi mocarstwami. Przyjaźń i dobra wiara trwa ciągle. Niedawno dopiero podano rządowi Zjednoczonych Stanów północney Ameryki, zatwierdzenie, które za upoważnieniem stanów dałem traktatowi z tymże rządem względem odstąpienia Floryd, i oznaczenia granic, i dlatego żadney jeszcze nie można mieć w tej mierze wiadomości.

Nie ziszcili się dotąd zasadnione obawy o nieprzyjacielskim sposobie myślenia Deja algierskiego względem kraju naszego, co przypisać należy potęgze morskiej narodowej, połączoney z eskadrą Króla niderlandzkiego.

Postanowienia Monarchów Rosyjskiego, Austriackiego i Pruskiego w *Opawie* i *Laybach*, względem wdawania się do polityczney odmiany, zaszley w królestwie Obojey-Sycylii, wzbudziły we mnie uczucia ku całej rodzinie tam panującej, a węzłami pokrewieństwa ze mną połączoney, tudzież ku narodowi neapolitańskiemu, który szacuję, a to z przyczyny, iż jest bardzo ważnem dla niepodległości krajów; aby święte prawa narodów i ich Monarchów szanowano. Sądzę godnem tronu mego i wielkiego narodu, nad którym mam zaszczyt panować, abym nie uznawał tego wszystkiego, co by przeciwnie było prawu narodów, na którym wolność, niepodległość i dobro narodu polegają. Hiszpania ze strony swojej niezmiennie trzymać się będzie takich zasad względem innych krajów.

Z radością donoszę stanom, iż sądząc ze wszystkich pism, które dotąd odebrałem, sprzymierzeni Monarchowie wspólnie nie przestają uznawać tych zasad względem Hiszpanii.

Takie są przedmioty, które (jak się zdaje) stany wezmą na uwagę dla utwierdzenia systematu konstytucyynego i przyspieszenia pomyślności narodu.

Umyślnie w końcu dopiero mowy przystępuję do osoby mojej, aby nie sądzono, iż ją przekładam nad dobro i szczęście powierzonego mi od Opatrzności Bożkiej narodu. Potrzeba uwiadomić stany, iż zamiary kilku źle myślących, usiłujących twierdzić łatwowiernych ludzi wmawianiem w nich, jakoby serce moje było przeciwnie terazniejszemu systematowi, nie uszły uwagi mojej. Jedynym ich celem jest wzniecenie nieufności względem czystości zamiarów moich i prawości postępowania. Zaprzysięgłem konstytucyą, i zawsze ile możności starałem się jey trzymać. Dałby Bóg, aby każdy podobnie czynił. Zniewagi i rozmaite obelgi wyrządzane dostojności mojej, wbrew temu czego porządek i uszanowanie dla osoby mojej, jako Monarchy konstytucyynego wyciąga, były publiczne. Niczego się nie lękam o życie i bezpieczeństwo moje. Bóg znający skrytości serca mego, czuwa równie nad jednym, jak nad drugim; będzie miał o tem staranie wraz z większą częścią narodu. Nie mogę przecież zamilczeć przed kongresem, iż brak dzielności i czynności niektórych władz, dał powód do powtórzenia takich bezprawioów, które jeśli nie ustają, naród hiszpański uyrzy się wkrótce pogrążonym w okropney nędzy i nieszczęściu.

Mam nadzieję, iż tego więcej nie będzie, jeśli stany ściśle z konstytucyynym monarchą swoim połączone, zajmą się bezprzerwy powściągnięciem zdrożności, sprostowaniem opinii, i osłabieniem intryg źle myślących, którzy niczego, prócz rozruchów i bezrządu, nie pragną.

Działamy więc wspólnie. Starajmy się utwierdzić systemat, jaki naród przyjął, i który zupełną pomyślność jego stanowi."

Ferdynand.

Prezes odpowiedział w ogólnych wyrazach. Po wyjściu Króla z sali, Hrabia *Torreno* wniósł, aby kommissya ułożyła odpowiedź na mowę królewską, jak jest w Anglii i Francyi. Jeden z członków był przeciwny temu, twierdząc, iż prezes już odpowiedział. Hrabia *Torreno* obstawał jednak przy swoim wniosku i oświadczył, iż prezes w ogólnych tylko wyrazach odpowiedział, co nie jest dosyć dla zaspokojenia Europy i narodu względem rozmaitych przedmiotów mowy królewskiej. Cały świat (rzekł) wiedzieć powinien, co kongres narodowy hiszpański myśli o *Neapolu* i kongressie laybachskim. Przyjęto narazie wniosek Hrabiego *Torreno* i kommissyą wyznaczano.

Minister spraw wewnętrznych *P. Arguelles*, udał się przed zagajeniem stanów do zamku królewskiego, dla rozmówienia się z Monarchą o mowie, którą miał mieć z tronu. Oświadczył mu Król, iż jest już napisaną.

Zaraz po zagajeniu stanów zebrali się ministrowie, i podali Królowi prośbę o uwolnienie ich od urzędu. Przychylił się Monarcha do ich żądania, i pierwszemu urzędnikowi w każdym wydziale, polecił tymczasowemu zastępstwu ministra, a i ci nazajutrz prosili także o uwolnienie. Jeden tylko minister morski utrzymał się na urzędzie.

FRANCYA.

Paryż dnia 10 marca. Zdaje się (pisze jedną z tutejszych gazet), iż Hrabia *Blacas* podpisał także postanowienia kongressu laybachskiego. Z powodu tego rząd angielski domagał się oświadczenia od Xiążęcia *Decazes*, posła naszego w *Londynie*, który temu miał zaprzeczyć. Wspomniany Xiąże chce się w tej mierze porozumieć z Baronem *Pasquier*, ministrem interesów zagranicznych. Rząd nasz zganił postępowanie Hrabiego *Blacas*, bo w obietnicach swoich dla Austrii, za nadto się posunął. Xiąże *Decazes* przybył d. 7 b. m. z małżonką swoją do *Calais*, a dziś spodziewany jest w *Paryżu*. Powrót jego sprawia wielkie wrażenie. Zdaje się, iż do tego ważne pobudki skłonić go musiały. Hrabia *St. Aulaire*, teść jego, wrócił także z *Londynu*. Twierdzą, iż podróż jego, którą dawniej chorobie Xiężney *Decazes* przypisywano, miała także polityczne pobudki.

Dawny teatr opery, gdzie Xiąże *Berry* pchnięty sztyletem od *Luwela*, umarł, będzie przedany przez licytacyą pod warunkiem, aby nigdy nie był użyty na widowiska publiczne.

O b r a d y I z b.

Na sessyi izby parów dnia 7 b. m., przyjęto większością 112 kręsek przeciwko 22 projekt do prawa względem nowego oznaczenia obwodów wyborczych, a dnia 9 b. m. odrzucono wniosek Hrabiego *Polignac*, aby w pewnych tylko materjach miano mowy z karty.

DODATEK

Wilno dnia 25 Marca 1821 roku v. s.

FRANCYA.

Sessye izby deputowanych, dnia 8 i 9 b. m. były znowu bardzo burzliwe. Na początku sessyi dnia 8 b. m. P. Constant, który sobie niedawno stłukł nogę o schody mównicy, i dla tego nie mógł wychodzić z domu, za pomocą jednego z kolegów swoich, usiadł na tém samym krześle, którego P. Chauvelin, podobnież chory i cierpiący, w sierpniu roku zeszłego używał, kiedy potażenie się jego i wyszkie z sali obrad sprawiło wiadome rozruchy na ulicach paryskich. Przyczyną sporów była petycja, w której się skarżono, iż pewny rząd odmówił komuni dwóm kołnającym, za to, iż kupionych przez siebie dóbr narodowych nie chcieli oddać pierwsiastkowemu ich posiadaczowi. Kommissya petycyjną zdając sprawę oświadczyła, iż troskliwie dochodziła tego wypadku, iż domieszenie uznała mylnem, a dodatek, obcą ręką napisany, jakoby tę skargę podano d. 26 stycznia ministrowi spraw wewnętrznych, który na nią nie zważał, okazał się zupełnym fałszem. P. Chauvelin obstarując za petycją, odwoływał się do konkordatu i konstytucyi; twierdził, iż opór xędza zasługuje na karę. P. Etienne przyznał się do napisania wspomnianego dodatku, na dowód, iż proszący żadney władzy nie pominął. Po oświadczeniu zaś ze strony kommissyi petycyjney, iż rząd nie wzbraniał się dać komunii, a ze strony ministra spraw wewnętrznych, iż tę okoliczność rozpoznawszy, kazał odesłać do ministra sprawiedliwości, przystąpiono do dziennego porządku. Pierwey jednak zaczęła wielka kłótnia. P. Etienne usiłował dowieść z pisma Pana Montlosier, iż chciałby trzymać się zasady, że wypadatoby pozabijać i na kawałki poszarpać tych, co przedawali i kupowali dobra narodowe. Powstał stąd okropny hałas, który gdy ustał, minister spraw wewnętrznych podał projekt do prawy względem wprowadzania i wyprowadzania zboża i maki. Uważając Francją pod względem rolnictwa, podzielił ją na 3 części, i wymienił departamenta, gdzie możnaby pozwolić na wywożenie zboża, skoro cena hektolitra spadnie niżej 22 franków. Obfity urodzaj nazwał nieszczęściem. Odesłano ten projekt do właściwej kommissyi. Odesłano również do właściwej kommissyi uczyniony przez Pana Laisné de Villeveque wniosek, aby rozebrane łoże zwane Baignoires w sali przewrócono. Powiedział przytém: „Łoże te były przeznaczone dla parów, urzędników dyplomatycznych i dam niektórych. Damy nie czynią zakładu zgromadzeniu deputowanych. Dawni Gallowie, nie tylko pozwalali żonom swoim bywać na obradach, lecz nawet zdania ich zasięgali, i często dobrze na tém wychodzili. Czyliż więc francuzi mają inaczej myśleć i działać, aniżeli Gallowie? Wniósł potém Pan Sirieys, aby mówcy izby podlegali cenzurze, i wniosek swój połączył z wnioskiem uczynionym przez Pana Maine de Biran względem poprawienia niektórych artykułów urzędzenia izby. Lewa strona opierała się mocno obu tym wnioskom. P. Royer Collard dowodził, iż tym sposobem zginełaby wolność i równość w obradach, iż każdy deputowany jest niepodległym, i nie za swoje zdania, ale tylko za czyny odpowiedzialnym, iż to wszystko jedno, czy ma być wywiezionym do Synnamari w Gu-

ianie, lub z mównicy wrócić na miejsce, gdzie w izbie deputowanych zasiada. Wszystko to wygnaniem nazwać można, z różnicą tylko co do czasu i odległości miejsca. Zabrał głos minister sprawiedliwości. Przekonywał: iż zdania są często prawdziwemi czynami, iż nietykalność deputowanych i wolność ich w mówieniu ustać powinny, gdy mowami swemi mogą skłonić innych do występków; i że postanowienie w tej mierze należy do izby.

Sessya dnia 9 b. m. zaczęła się znowu od czytania petycyj. Odrzucona prośba pułkownika Landemont, aby rząd polepszył smutny stan emigrantów, była powodem do długiej mowy Panu Montbrun, który, lubo był sam emigrantem, niczego dla siebie nie żądał, lecz uymując się za towarzyszami nieszczęścia swego, radził wyznaczyć im 600,000, lub 700,000 wieczystey prowizyi. Jakież były (rzekł) dawniejsze prerogatywy szlachty? Mieli osobne krzesła lub ławki w kościele; xięża podawali im kadzidło i wodę święconą; wolno im było mieć na dachu chorągiewkę, aby wiedzieli, z kąd wiatr wieje. Mogli chwycić kradnących zwierzyń, którzy ze szkodą ich polowali. Zaczęły się potém obrady względem wniosku Pana Sirieys. PP. St. Aulaire, Labbey de Pompieres i Ganilh, mówili przeciwko niemu, a PP. Duvergier de Hauranne i Bonnet, za nim. P. Castelbajac, który od niejakiego czasu utworzył oddzielną stronę opozycyjną, oświadczył się przeciwko wnioskowi, i dowodził, iż dopóki republikanizm i rojalizm będą z sobą w walce, póty o jedności i stałości w obradach izby myśleć nie można. Wniosek Pana Sirieys odesłano do właściwej kommissyi.

ANGLIA.

Łondyn, dnia 9 marca. Królowa napisała list do Króla z oświadczeniem, iż przyymuje wyznaczoną jej od parlamentu roczną pensyą 50,000 funtów szterlingów. Dziękuje oraz za sposób uczynienia o niej wzmianki w mowie królewskiej, ubolewa tylko, iż imię jej nie jest jeszcze w mōdłtwie kościelney przywrócone. Monarcha nic na ten list nie odpowiedział.

Król przedsięwznie d. 20 maja podróż do Irlandyi, która kosztować ma blisko 50,000 funtów szterlingów. W przyszłym zaś roku zwiędzi także Szkocyą.

Czytamy w gazecie tuteyszey Times, iż Anglia ofiarowała pośrednictwo swoje między Austryą i Neapolem.

Spodziewamy się wkrótce powrotu Pana Canning, ze stałego ładu, a przynajmniej tak sobie pochlebiają przyjaciele katolików, w nadziei, iż popierać będzie ich interessa na obradach parlamentu.

Odebrano tu wiadomość z Teneryffy, iż tam zaczęła podobna odmiana rzeczy jak w Maderze; i że mieszkańcy tej wyspy przyjęli konstytucyą portugalską.

Teraźniejsza potęga morską angielską składa się z 30 okrętów liniowych, i stosowney liczby fregat i mniejszych statków.

Na sessyi izby niższej d. 6 b. m. wniósł P. Maberly, aby do połowy zmniejszono opłatę od domów i okien, co wyniesie 3 miliony funtów szterlingów. Nie przestawał na uczynionej nadziei zmniejszenia podatków ilością milion fun-

szerl. twierdząc, iż to nie przywróci kredytu tak, aby się wstrząśnienia całej budowy krajowej lekko nie należało. Zakończył oświadczeniem, iż jeśli terazniejsi zawiadowcy pieniędzy publicznych nie są w stanie przyniesienia ulgi narodowi, powinni ustąpić innym miejsca swego. Odpowiedział kanclerz skarbowy, iż ten wniosek wypadłoby przynajmniej wstrzymać dopóty, póki tegoroczny budżet nie będzie podany, i że nie może brać na siebie obowiązku ustanowienia takich podatków, jakie były w roku 1792. Pan Calcraft powstał mocno na kanclerza skarbowego, za to, iż stronników zwanych *Whig* nazwał politycznymi szarlatanami; przypomniał mu, iż za ministeryum złożonego z tych stronników, był sekretarzem izby skarbowej. Twierdzi kanclerz skarbowy (rzekł), iż teraz nie czas jeszcze mówić o interesach skarbowych; lecz czas ten nigdy podobno nie nadejdzie. Nakoniec większością 26 kresek odrzucono wniosek Pna *Maberly*.

Na sessyi d. 7 b. m. uczynił P. *Gooch* odłożony swój wniosek względem kommissyi, do rozpoznania dzisiejszej nędzy i okropnego stanu rolników. Prosił izbę, aby miała wzgląd na liczne prośby, podpisane przeszło od 100,000 najsłabszych obywateli. Twierdził, iż to nieszczęście pochodzi szczególnie z terazniejszych praw zbożowych, i że koniecznie potrzeba je odmienić dla podniesienia rolnictwa. P. *Knachtbull* poparł ten wniosek, za którym także mówili P. *Robinson* i *Curven*; a że mało członków oświadczyło się przeciwko niemu, wyznaczono więc jednomyślnie kommissyę. Składa się ona z 21 członków, w liczbie których są także Lord *Castlereagh* i Pan *Baring*.

TURCYA.

Gazety lwowska i warszawska z listów od granic młtańskich otrzymanych, pod 17 marca pisanych, donoszą o powstaniu greków, w samym *Konstantynopolu* zrobionem; o wydanych odezwach przez *Alexandra Ypsylanty*, wszystkich greków powołujących do ofiar i broni, a korrespondent warszawski umieścił samą odezwę, zakończoną temi słowy: „Gdyby się wojsko tureckie ku wam

zbliżało, nie lękajcie się wcale, bo straszna potęga jest w pogotowiu na jego skarcenie i zniszczenie.” Odezwa ta jest datowana w *Jassach* dnia 21 lutego 1821 roku. — Grecy wielkie składają ofiary: w *Jassach* Xiąż jeden i bankier po milionie, a bojar jeden 500,000 piastrow złożyli. W mieście jednym portowem nad morzem czarnem, gdzie odezwę Xiącia *Ypsylantego* na klubie greckim czytano, natychmiast 2 000 greków oświadczyło ochotę ruszyć do *Jass*; a na składkę grek jeden dał milion, drugi 300,000 w papierach, a inny 4,000 cz. zł.; z drobnych składek 100,000 zebrano. W listach pod 22 marca, w gazecie lwowskiej w treści umieszczonych, donoszą, że dnia 9 marca (25 lut.) odprawiono się w *Jassach* poświęcenie chorągwi korpusu Xiącia *Ypsylantego*, który dnia 12 marca (28 lutego) ze 4,000 ludzi ku *Włoszczyźnie* wyruszył. Większa część korpusu jest ubrana czarno. Mają wierzchnią suknię nazwaną *greczyńka* i szerokie szarawary: czapki wysokie z czarnych baranów. Bronią ich szable, pistolety i piki. Późniejsze doniesienia zaprzeczają wiadomości o wyrznięciu Turków w *Galaczu* i chrześcian w *Ibrailu*: wiadomo tylko, że 37 Turków ucieczką się ratowało. Jednakże same gazety nie dają zupełnie wiary źródłom tych wiadomości.

BREZYLIJA.

W *Para* w *Brezylii* zaszła rewolucya bez krwi przelewu. Dnia 30 grudnia przywołał gubernator pułkowników i 12 pułku. Poszli do niego z 50 lub 60 oficerami; a gdy się ich zapytał, czy prawda, że chcą zrobić rewolucyę, nie dali mu żadnej na to odpowiedzi. Nazajutrz dopiero o godzinie 9 rana cała piechota oświadczyła się za konstytucyę portugalską. Za jej przykładem poszła artyllerya i jazda, i ustanowiono natychmiast rząd tymczasowy.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 22 marca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 84, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 72, stary rubli 11 kopiejek 53; imperyal rubli 37, 30 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 23 średnia.	27 cal. 3,47 lin.	+ 4,5 stopn	Polud. Zachod.	Pochmurno
	dn. 24 średnia.	27 — 3,50 —	+ 5,33 —	Polud. Wschod.	Descz
	dn. 25 godz. 6	26 — 11,7 —	+ 5,	Polud. Zachod.	Descz

Poprawa omyłki.

1. Stało się omyłką pisarza to, co w przeszłym Nrze 35 gazety *Kuryera Litgo* względem plenipotencyi od *Ereму* naszego *XX. Kamaldulów Pożayskich WJX. Józefowi Snarskiemu Kanonikowi Miń.*, wydanej i służącej przez niego podpisanego było zapowiedzianem; ten albo wiem szanowny kapłan dobrowolnie w ręku moim, takową plenipotencyę złożwszy, ponieważ do pełnienia innych obowiązków powołany został, za służył przez gorliwe prowadzenie interesów *Eremu* naszego, na nieśmiertelną od tegoż *Eremu* wdzięczność. R. 1821 marca 24 dnia w *Wilnie*.

X. *Raymund Celiński Superior Ereму Montis Pacis XX. Kamaldulów mp.*

Wolno jest w *Kuryerze* umieścić poświadczają, *Ziem. Ptu Wileń.* Pisarz *Józef Olszański mp.*

Przedaż majątności.

1. Dekretem Sądu *Taxator. Exdywizor.* przeznaczonemu na usatysfakcyonowanie wierzycieli s. p. *Franciszka Graffa Jundziłły Podkomor. Grodzień.* w teyże gubernii i powiecie, *Brzesławicy* murowanej na 1 marca 1820 roku zapadłym i nie apelowanym, majątnością *Ikazn i Zamosz,* w gubernii *Min. Pcie Dzieśnień.* sytuowaną na schedę *WW. Cukkerbeniera Klejna* kupców i kantorzystów *Rygskich,* témże dekretem wydzielone, z mocy powierzonej mnie ku temu plenipotencyi w dniu 12 junii tego roku w mieście *Brześciu Lit.* będą się wybiyać; życzących więc sobie takowego nabycia w sposób nayszygodniejszy, zapraszać mam honor wcześniej dla poinformowania się o stanie tych dóbr: 1mo, do kuratorji przez rząd *Infłantski* nad funduszami wyrażonego han-

dlu w Rydze postanowionej; 2do, do miasta Grodna w domie JOX. Jmci Lubeckiego etc. u W. Juliana Boreyszy Adwok. Sądu Główn. Guber. Lit. Grodzień. 3tio, w Ikażni u posessora arendownego W. Zakrzewskiego Sędz. Granicz. Ptu Brastaw.; a naostatek w terminie i miejscu wybycia u mnie produkowane będą dekret, mappy i inwentarze; o czym przez gazety St. Petersburg., Moskiew., Lit. Wileń., oraz Kurlandz. potrzykrotnie zawiadomić postanowiłem. Dat w Grodnie 1821 mca marca 19 dnia.

Marcin Buchowiecki.

2. Majątek dziedziczny w Pcie Wilkomirskim sytuowany, w którym znajduje się kilka Folwarków od dymów 8, 6 a najmniejsze od trzech z zabudowaniem dwornym i włościańskim z browarami, oborą fundową, w pozycyi nądogodniejszej, gdzie są jeziora, rzeki, lasy, i sianożęcie, zupełnie ograniczony jest do przedania na wieczność, ktoby zatem życzył nabyć albo cały obręb, albo któryś wedle swego upodobania Folwarek, ma się zgłosić do niżej podpisanego mieszkającego w domu W. Andrzejewskiego na Zarzeczcu przeciwko krzyża, gdzie powezmie wiadomość tak o cenie jako też o inwentarzach i mappach tychże Folwarków. Jan Książewicz Adw. Sub. Wileń.

Ze takowe uwiadomienie Redakcyja Wileń. do Kur. Lit. przyjąć może do druku świadczę. Dat roku 1821 dnia 21 marca.

Karol Romanowicz Sędzia Grodz. Ptu Wileń.

Przeżąd i arenda.

2 Dom murowany dwopiętrowy; a dworek drewniany pod N. 1289 i 1290 przy Ostrej bramie w mieście Wilnie, ze wszelkim zabudowaniem, dwoma ogrodami pewnego aktorstwa, granic bez długu dziedzictwa W. Kolegskiej assessorowej Mininowej jest do sprzedania w każdym czasie; oraz, jeśliby kto zaczął w nim mieszkać, lub utrzymywać traktyer porządku, są pokoje piękne z meblami na 12zym i 23ym piętrze za cenę pomierną, o której można dowiedzieć się u posessora arendownego tego domu.

Wezwanie kredytorów.

1. Niżej podpisana gdy znaczną jest pretensorką wspólnie z innymi do funduszu męża swego JW. Ignacego Wańkowicza b. Marszałka Ptu Oszmiana. w exdywizyi dekretem Sądu Główn. Litgo Wileń. 2go departam. naznaczonej, w zamiarze przeto uczynienia satysfakcyi dalszym kredytorom, wzywa onych przez niniejszą awizacyę dla zrobienia układu na dzień 11 apr. roku idącego, a gdy ten nastąpi chętnie niżej wyrażona w dniu 23 apr. to jest w dzień kontraktów wileńskich uspokojeniem z osoby swojej wszelkich pretensyi, przez różnych kredytorów do jej męża stosowanych zaimie się, każdy zaś w tym zamiarze przybywający raczy się zgłosić do mieszkającej W. Krukowskiej Regentowej przy kościele Katedralnym. Dat w Wilnie roku 1821 mca marca 20 dnia. Izabella z Żółkowskich Wańkowiczowa.

Takową awizacyę wolno do gazety Kurjera Litgo umieścić, Sędzia Ziem. Ptu Wileń. Alojzy Jasiński.

3. Podpisany patron trybunału cywilnego 1szej instancyi województwa kalizkiego jako zastępca i specjalny pełnomocnik Ernesta Faltz kuratora masy likwidacyjnej niegdy Władysława Hrabiego Gurowskiego marszałka, stosownie do uchwały wierzycieli z dnia 21 lipca 1820 roku, mam

honor wezwać wszystkich do teyże masy interesowanych, ażeby się osobiście lub przez pełnomocników w dniu 6 maja r. b. o godzinie 4tej z południa w Kaliszu w miejscu posiedzeń trybunału przed W. Garszyńskim sędzią referentem stawili. Gdzie przedstawionym zostanie sporządzony przez znawcę opis teraźniejszego stanu dóbr Kleczewskich w powiecie konińskim województwie kalizkim położonych, do teyże masy należących, wykaz ich intraty i expensy, tudzież przedłożone będą warunki do wydzierżawienia tokowych dóbr od S. Jana r. b. końcem zaaprobowania ich przez wierzycieli. Kalisz dnia 12 marca 1821 roku.

Pro Faltz, Andrzej Frydrych.

Arendowna dzierżawa.

1. Kommissya dla urządzenia interesów Radziwiłłowskich Najwyższą wolą ustanowiona w doniesieniach Sądu Ziem. Ptu Wilkomirskiego grudnia 30 1820 i lutego 21 1821 roku nadesłanych, otrzymawszy uwiadomienie iż przy zaskutecznienu przez tenże Sąd dzieła konkursowego sukcesorów zeszłego Mikołaja Kościółkowskiego Marszał. Ptu Wilkom. z jego kredytorami i dalszego rodzaju pretensjami, w dobrach Szeteksza zwanym w Pcie Wilkom. położonym, intrata rzeczonych majątności znacznie zwiększoną być się okazała od tey jaka przy wzięciu w extenuacyjną posessyę masy Radziwiłłowskiej pod rokiem 1819 styczni 24 dnia wyprowadzoną została i za jaką też dobra JW. Franciszka z Weysenhoffów Marszałkowna Kościółkowska, mocą kontraktu arendownego od prokuratorji wydanego teraz dzierżawi; a ztąd, iż za ich wypuszczeniem przez publiczną licytacyę tak należności skarbowych, jako też poszukiwań masy Radziwiłłowskiej rychlejsze nastąpiłoby usatysfakcyonowanie, i że tem samem dalsi kredytorowie do przedszego objęcia Sched im wydzielonych przyysć będą mogli. Gdy w powyższych Sądu Ziem. Wilkom. wniesieniach znajduj. widok przedszego uspokojenia poszukujących się przez skarb Monarszy i masę Radziwiłłowską z Szeteksznymi należnościami i gdy przez to dalsi kredytorowie zeszłego Kościółkowskiego rychlejszą satysfakcyę otrzymać mogą, a nadto ponieważ kommissya nad uzyskaniem należności skarbowych, w rzędzie których i summa masy Radziwiłłowskiej przychodząca jako sekwestrem ogólnym zajęta, i na rzecz długów Monarszego wnieść się powinna jest uważaną; skutkiem imiennych rozkazów czuwać ma obowiązkiem, z tych zatem przyczyn dobra Szeteksznę przez publiczną licytacyę wypuścić dederminując, w celu aby życzący zadzierżawić takową majątność do Sądu kommissyi w domu Kardynalia zwanym posiedzenia swoje odbywającym, na termin licytacyi w dniach 21, 22 i 23 następującego miesiąca kwietnia przeznaczone, z dostatecznymi ewikcyami przybyli, przez niniejszą awizacyę ogłasza i w kancelaryi tegoż Sądu wszelkie warunki zadzierżawienia tyczące się, okazani sobie mieć będą, zawiadamia. Dat r. 1821 miesiąca marca 19 dnia.

Ludwik Czernichowski Sekretarz Kommissyi Radziwiłłowskiej.

Wolno drukować J. E. Lachnicki Członek Kommissyi Radziwiłłowskiej.

2. W skutek rezolucyi szlacheckiej dworzackiej Opieki Ptu Wilkomir. pod dniem 14 i 18 idącego mca marca roku niniejszego 1821 za-

padley, donosi się do powszechnej wiadomości, iż dla uspokojenia remanentów skarbowi za podatki i inne należności wypuszczają się na licytację majątki: Szlowski Stanisława Niepokoyczyckiego b. assessora 2go departamentu L. W. Guber. w parafii Oniksztyńskiej, Juzin Domazego Straszewicza w parafii rogońskiej, Merciszki Konstantego Jankowskiego w parafii Wilkomier. przeznaczają pierwszy termin licytacji 5 aprila roku niniejszego. Życzący mają się stawić na ten termin do kancelaryi dworzanskiej wilkomierskiej z prawą i dostateczną ewikcją.

Marszałek Ptu Wilkom. i prezes dworzanskiej opieki. Franciszek Weysenhof.

3 Litewsko Wileński Gubernialny Rząd podaje do wiadomości, iż w dniu 1 apryla terażn. roku odbywać się będzie w Rządzie licytacja na oddanie całego domu na Zarzecz w Wilnie znajdującego się, byłego Wileń. kupca Alexandra Stuckiego, lub częściami w arendę, od dnia 23 apryla do 29 7bra tegoż roku z opłatą z góry za całe półrocze oświadczony przy licytacji pieniężnej ilości, a zatem życzący należeć do tej licytacji raczą w pomienionym terminie przybyć do rządowej izby. Dat 1821 roku marca 17 dnia.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz.

Sekretarz Kozimierz Nowicki.

Arenda domu.

1. Dom trzypiętrowy murowany do funduszu kościoła Ewang. Wileń. należący, na ulicy Niemieckiej pod N. 373 obok domu W.W. Müllerow położony, wspólnie z domem za sobą przyległym, prowadzącym na zaułek Franciszkański, skutkiem postanowienia Kollegii Ewang. Wileń. ma być wypuszczony z dogodnymi warunkami w kilkalet. z arendowną posesją od ś. Jerzego roku idącego. Życzący weyść w układy, raczą się zgłosić do członka tegoż collegium, JP. Hartwicha Seniora, tamże mieszkającego.

Za Sekretarza K. Sztral.

Pokoje do najęcia.

1. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w domu Dominika Zaykowskiego na Antokolu, pod N. 1,555 są pokoje górne do najęcia, z kuchniami, stajniami, wozowniami, oraz ze wszelkimi wygodami, ktoby sobie życzył nająć, niech się zgłosi do właściciela domu. Zaykowski.

O s w i a d c z e n i e.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznej Grodzkiej ptu Wileńskiego w dacie niżej wyrażonej zapisanego i tegoż czasu pod pieczęcią urzędową Grodzką Wileńską jest wydan.

Roku 1821 mca marca 8 dnia. Przed aktami Grodz. ptu Wileńskiego obecnie stanowiący adwokat subssel. Wileń. WJPan Augustyn Romanow-

ski oświadczenie wpisać do protokołu podał następnie: oświadczenie imieniem Agaty Skiendzierskiej nadwornej Sowietnikowej na mocy pełnomocnej plenipotencyi działającej czyni się z następnej ilości: mąż oświadczający się Xawery Skierdzierski nadworny Sowiet. po zmarłym Benedyckie Skiendzierskim lubo połowy domu w mieście Wilnie pod N. 123 na Zamkowej ulicy położonego drogą naturalnego spadku stał się successorem, wszakże istotnie będąc do takowej to połowy kamienicy pretensorem oncy wartości przenoszącej, niemogąc sam dla zajęcia się obowiązkami zjazać do miasta Wilna w celu udysponowania swą własnością, wydał oświadczający się z osoby swojej plenipotencyą, skutkiem której działając, gdy sądzić z pewnością nie można aby ktokolwiek nie miał jakiego niebądź stosunku do wyżej rzeczony połowy kamienicy, osądziłem za rzecz potrzebną niniejszem oświadczeniem wezwać wszystkich z jakiegokolwiek źródła rościć mogących pretensye do domu pod N. 123 na ulicy Zamkowej położonego, aby od daty dzisiejszej w przeciągu upływu trzy tygodniowego czasu z dowodami sobie posługującymi a prawnie sporządzonemi do oświadczającego się w kamienicy W. Brantta na zaułku Sto Michałskim pod N. 121 mieszkającego zająć się raczyli, w przeciwnym zaś razie, że jeśli w upływie takowego terminu z pretensją swą kto przybyć nie postanowił że już prawo do poszukiwania aczby najrzetelniejszym stosunku do domu pod N. 123 w mieście Wilnie położonego utraci i stratę ponieść się mogącą swojej opieszałości przypisze, na jakowy przedmiot zapisując niniejsze oświadczenie podać one do Kur. Lit. dla trzykrotnego interesowanych osób zawiadomienia postanawiam. W protokule podpisano tak. Augustyn Romanowski Adw. Correctum Regent Grodz. Wileń. Józef Bohusz.

Takowe oświadczenie może być przez Redakcyę do zaawizowania przyjęte. Karel Romanowicz Sędzia Grodz. ptu Wileń.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca, wileński obywatel szlachcic Józef Łatosiński z będącymi przy nim służącymi Wincentym Gólkowskim, i Józefem Girkontem na miesiąc dziesięć.

1. Do Austrii, Prus i Saksonii kowieński b. bywatel Eliasz Abelowicz Sołowieyczuk na miesiąc dziesięć.

2 Do Królestwa Pruskiego, i Saksonii, Wileński obywatel Morduch Szlomowicz Mayzel, kommissyoner Prużańskiego i Gildy kupca Beniamina Ickowicza Perlszteyna, Szewel Leybowicz Szolberg kommissioner tegoż Prużańskiego i Gildy kupca Perlszteyna z furmanem, Zelmanem Ickowiczem Islandem i Leyzer Hirszowicz Brozowicz z zięciem Kiwelem Michelowiczem Szapierem na miesiąc 10.

Do Austrii, Prus, i Saksonii Wileński obywatel Zelman Owsiejowicz Prehski do wód Karlsbadzkich dla wyleczenia się, na miesiąc 10, z będącym przy nim chłopcem Karpelem Mowszowiczem.

Do Królestwa Pruskiego do miasta Królewca, Wileński obywatel szlachcic Tomasz Sylwester Dobrowolski w interesie własnym.

Od dnia 1go następującego kwietnia, zaczyna się prenumerata na drugi kwartał roku bieżącego, na Gazetę Kuryera Litewskiego. Przyymuje się w kantorze Redakcyi w domu Assessora Kollegialnego Woynicza, na ulicy święto-jańskiej. Cena zwyczajna rub. 2 kop. 25.